

TADEUSZ SPOREK

ZALEŻNOŚĆ: CENTRUM-PERYFERIE WOBEC EUROPEJSKIEJ INTEGRACJI GOSPODARCZEJ

Współczesna Europa oraz globalna gospodarka światowa stanęły przed szeregiem nowych problemów wynikających z długotrwałego kryzysu gospodarczego, zjawisk tzw. długich fal w rozwoju, stagflacji, zadłużenia i rozbieżności w obrotach towarowych i kapitałowych mimo dokonujących się procesów integracji regionalnej i globalnej. Stanowi to wyzwanie dla dotychczasowych teorii ekonomicznych¹. W większości opracowań występuje tradycyjne ujmowanie gospodarki światowej oraz ugrupowań integracyjnych w podziale na dwa rynki czy systemy tj. kraje wysoko rozwinięte i rozwijające się mimo różnych struktur i układów ekonomiczno-politycznych. Można więc zdecydowanie stwierdzić, iż jednolita koncepcja gospodarki światowej, a nawet i europejskiej, znajduje się obecnie w formie zaczątkowej, gdyż rozwiązanie wielu problemów ekonomicznych i politycznych stoi jeszcze pod znakiem zapytania.

Większość autorów przyjmuje zbyt uproszczone założenie w stosunku do rzeczywistości, iż istnieje jedna gospodarka światowa, mimo występowania różnych typów gospodarek narodowych, a nawet ich ugrupowań. Ich zdaniem, gospodarkę światową rozumieć należy jako system, który wiąże wchodzące w jego skład gospodarstwa narodowe poszczególnych krajów i ich gup a jednocześnie jako całość oddziałuje na procesy funkcjonowania i wzrostu części składowych². Szkoda tylko, że zwolennicy powyższej koncepcji unikają odpowiedzi na rodzące się wątpliwości, iż dominującą i niezbędną rolę w przechodzeniu gospodarek z form indywidualnych do grupowych czy regionalnych spełnia właśnie szybko dokonująca się integracja regionalna i globalna. Poważnym mankamentem jest również utożsamianie ze sobą obu wspomnianych form integracji i niezauważanie dość poważnych rozbieżności między nimi, gdyż współczesna integracja regionalna zdominowała globalną gospodarkę światową na płaszczyźnie dynamiki rozwoju oraz nowych form integracyjnych. Współczesny "regionalizm" stał się zjawiskiem dominującym we wszystkich ważniejszych ośrodkach gospodarczych współczesnego świata, w tym również w Europie, a świadczy o tym stan i perspektywy rozwoju EWG - obecnie Unii Europejskiej.

Jedną z koncepcji gospodarki światowej jako systemu wyłącznie kapitalistycznego, opartą na zależności: centrum-peryferie, pojawiła się już w latach sześćdziesiątych w pracach A. G. Franka, R. Prebisha, C. Furtado, a więc reprezentantów szkoły latynoamerykańskiej, a następnie została roz-

¹ *Zwischen Konjunktur-Hoffnung und Rezessionsfurcht*, Die Zeit, 21 XII 1992.

² J. Kleer, *Gospodarka światowa*, Warszawa 1981, s. 12.

winięta w pracach: A. Emmanuel, J. Galtung, S. Amina i I. Wallersteina. A. G. Frank jest autorem pojęcia "rozwój niedorozwoju" wydedukowanego z opozycji: centrum-peryferie, które przyjął za podstawę dla wyjaśnienia rozwoju w skali światowej a częściowo i regionalnej³. W ramach tego systemu w krajach centrum dominuje tendencja rozwojowa (przy uwzględnieniu aspektów cykliczności), podczas gdy peryferie cechuje nasilenie się niedorozwoju. Taka koncepcja kapitalizmu zależnego oznacza, że struktura gospodarki danego kraju została ukształtowana przez czynniki zewnętrzne i dalsze jej funkcjonowanie zależy w dużym stopniu od zewnętrznych sił i zależności, co bynajmniej nie zaprzecza dokonującym się procesom integracyjnym.

Z punktu widzenia interesów pojęciami "centrum", i "peryferie" posługuje się również Z. Brzeziński, omawiając "peryferyjne strefy o szczególnej wrażliwości i możliwości", którymi dla gospodarki USA były i są kraje Ameryki Środkowej, a dla byłej gospodarki ZSRR (obecnie Rosji) kraje Europy Środkowej i Wschodniej⁴.

Historyczny proces kształtowania się europejskiego i światowego kapitalizmu w najpełniejszy sposób zanalizował I. Wallerstein⁵. W swych pracach autor wyszedł od stwierdzenia, że główną cechą światowej gospodarki kapitalistycznej jest sprzedaż na rynku, za pomocą której dany podmiot gospodarczy może realizować swą działalność w celu osiągnięcia zysku. Dzięki tak ogólnej definicji zarówno nowożytnie niewolnictwo, jak i późniejszy feudalizm mogą być traktowane jako formy kapitalizmu. Według Wallersteina kapitalizm rozpoczął się wraz z powstaniem "europejskiego podziału pracy" po 1450 roku i był od początku sprawą gospodarki światowej, a nie państw narodowych samej Europy. Pierwszy etap gospodarki kapitalistycznej, który Wallerstein nazwał "kapitalizmem rolnym", ukształtował się w latach 1450 - 1640, które określane są mianem długiego XVI wieku. Bazą kapitalizmu był wtedy kompleks czynników ekonomicznych (cykliczność i kryzysy), demograficznych i ekologicznych (zmiany klimatyczne), których rozwiązanie możliwe było jedynie drogą geograficznej migracji siły roboczej. Ukształtowało się wówczas centrum, które stanowiła Europa Północno-Zachodnia, specjalizująca się w produkcji rolnej oraz niektórych rodzajach przemysłów, takich jak: tekstylny, okrętowy, metalowy itp. Peryferie stanowiły: Europa Wschodnia oraz Półkula Zachodnia, które specjalizowały się w eksporcie zbóż, kruszców, drewna, bawełny oraz cukru.

Ponieważ centrum i peryferia nie są całkowicie spójne ze sobą, musi istnieć poziom pośredni, a więc semiperyferium, który zapewnia płynne działanie całego systemu. Rolę semiperyferium pełniła wówczas Europa Śródziemnomorska, zapewniająca obsługę transakcji pieniężnych i kredytowych, a także wytwarzająca kosztowne artykuły przemysłowe, jak np. jedwab.

Centralną tezę tego rozumowania jest wyjaśnienie, dlaczego powstaje i utrzymuje się układ zależności. Punktem wyjścia są zawsze różnice: ekolo-

³ A. G. Frank, *The Development of Underdevelopment*, Monthly Review Press, New York 1969.

⁴ Z. Brzeziński, *Game Plan. A Geostrategic Framework for the Conduct of the U.S. -Soviet Contest*, Boston 1986, s. 45.

⁵ I. Wallerstein, *The Capitalist World Economy*, Camrdge 1979, s. 23.

giczne, geograficzne oraz przypadkowe zdarzenia historyczne. Jeśli takie wydarzenia zaistnieją, działanie sił rynku światowego akcentuje różnice, instytucjonalizuje je i umożliwia ich przewyciężenie w najkrótszym okresie czasowym⁶. W krajach centrum, tj. Europie Północnej i Zachodniej, różnice interesów poszczególnych grup, do których zaliczano posiadaczy ziemi i kupców, zbiegły się, umożliwiając powstanie silnego państwa. Jednakże rozbieżności sił poszczególnych państw prowadzą do zróżnicowania rozmiarów i struktury wymiany handlowej, a głównie wykorzystywania krajów peryferyjnych przez centrum. Powstają granice narodowe w handlu, które przez zbyt długi okres przekraczają granice krajów rozwiniętych, a ich skutki mogą przekształcić się w hamulce rozwojowe nie tylko krajów peryferyjnych, ale również samego centrum.

System światowego kapitalizmu rolnego, który ukształtował się w XVI wieku, pozostawał w równowadze z innymi istniejącymi wówczas systemami światowymi, takimi jak: Imperium otomańskie, rosyjskie oraz proto-swiatowa gospodarka Oceanu Indyjskiego.

Następny etap kształtowania się kapitalizmu w Europie przypadł na lata 1650 - 1730, w których nastąpiła konsolidacja "europejskiej gospodarki światowej", na skutek recesji. W wyniku tego pozostało tylko jedno państwo centrum, a merkantylizm umożliwił izolację i eliminację z rynku pozostałych imperiów światowych. Anglia zdobyła dość poważny prymat europejski nad Holandią i Francją.

Trzeci etap przypadł na lata 1760 - 1914, w których nastąpiło przyspieszenie industrializacji Anglii. Był to etap kapitalizmu przemysłowego, w którym produkcja przemysłowa stanowiła coraz bardziej rosnący udział na rynku światowym oraz znaczące nadwyżki w handlu międzynarodowym. Zrodziło to szereg konsekwencji dla całego systemu światowego. Najważniejszą z nich była geograficzna ekspansja "europejskiej gospodarki światowej", która permanentnie zdobywała rynki krajów europejskich i światowych. Było to możliwe dzięki postępowi w technikach militarnych oraz w transporcie morskim. Produkcja przemysłowa wymagała dostępu do źródeł surowców w takim rodzaju i ilościach, które nie mogły znajdować się w granicach poszczególnych państw europejskich. Celem ekspansji było poszukiwanie nowych rynków zbytu i wchłonięcie innych systemów światowych. Najważniejszym z nich była Rosja, która otrzymała status semiperyferium, dzięki sile jej aparatu państwowego i osiągniętemu już w XVIII wieku rozwojowi gospodarczemu. Niepodległość krajów Ameryki Łacińskiej nie zmniejszyła ich pozycji peryferium, a poważnie wpłynęła i przyspieszyła wyeliminowanie resztki statusu semiperyferium Hiszpanii, która posiadała w tej części świata dość rozległe i mocne kolonie. Azja i Afryka zostały zaabsorbowane jako peryferie XIX wieku, chociaż Japonia szybko awansowała na semiperyferium ze względu na siłę państwa, brak surowców i geograficzną odległość od państw centrum. Absorbacja Afryki przez "europejski system kapitalistyczny" wymagała zniesienia światowego niewolnictwa, gdyż siła robocza była wtedy niezbędna w produkcji towarowej afrykańskie-

⁶ I. Wallerstein, op. cit. s. 21.

go rolnictwa odwrotnie niż było to w wieku XVI. W XIX wieku Afryka staje się częścią światowej gospodarki kapitalistycznej, gdyż praca najemna staje się bardziej opłacalna niż w niewolnictwie. W omawianym okresie dochodzi do zmiany ról niektórych obszarów, bowiem Niemcy i USA próbują osiągnąć rolę centrum, startując z pozycji peryferii i semiperyferii. Proces ten zakończył się całkowitym powodzeniem USA, a częściowo i Niemiec. Natomiast niepowodzenie spotkało Rosję, gdyż nastąpiła zmiana wewnętrznej struktury gospodarki państw centrum, a rolnictwo będące głównym filarem rosyjskiej gospodarki stało się działem drugorzędnym w krajach najwyżej rozwiniętych.

Ostatni etap rozwoju kapitalizmu nazwał Wallerstein rewolucyjnym, gdyż zapoczątkowała go I wojna światowa i rewolucja w Rosji. Był to etap dalszej konsolidacji światowej gospodarki, w którym rolę hegemonu przejmują USA, a w latach następnych gospodarka amerykańska osiąga taką pozycję jak Anglia w pierwszej połowie XIX wieku. W latach powojennych wzrost produkcji i wymiany międzynarodowej wymagał nowych rynków zbytu, z których ZSRR, kraje Europy Środkowej i Chiny zostały wyłączone. Dlatego kraje centrum doprowadziły do zdekolonizowania Azji Południowej, Bliskiego Wschodu i Afryki. Niepodważalne dotychczas rozważania Wallersteina zamyka dość ryzykownym stwierdzeniem i prognozą, gdyż grupę krajów Europy Środkowej i Wschodniej włącza do światowego systemu kapitalistycznego jako państwa semiperyferyjne, a tym bardziej prognozuje ich rozwój w kierunku osiągania roli centrum. Przy tego rodzaju stwierdzeniach i prognozach autor miał chyba na myśli wyłącznie aspekty polityczno-militarne, odsuwając na dalsze miejsce aspekty społeczno-ekonomiczne, gdyż uwzględniając całokształt rozwoju gospodarczego tej części Europy w omawianym okresie jest poważnym nieporozumieniem włączanie czy nawet zbliżanie się krajów Europy Środkowo-Wschodniej we właściwym kierunku mimo prowadzonej na szeroką skalę polityki Wschód-Zachód. Odpowiedź na powyższe wątpliwości przyniosła historia, gdyż przełom lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych początkujący zmiany systemowe w Polsce, Czechach, Słowacji i na Węgrzech oraz samej Rosji wskazał odpowiednią przynależność i miejsce w hierarchii zależności centrum - peryferie. Wiele wątpliwości i nieporozumień wyrosłych na starych systemach Europy Środkowo-Wschodniej wyjaśnia dopiero stosunek reformowanych gospodarek do problemów cykliczności, dalszej współpracy, międzynarodowego podziału pracy, eksportu kapitału, a przede wszystkim szybko dokonującego się procesu integracji międzynarodowej, w którym regionalizm, a więc integracja europejska odgrywała i będzie odgrywać dominujące znaczenie.

Mimo dokonujących się procesów integracyjnych poważnym mankamentem, związanym z rozwojem i funkcjonowaniem gospodarki globalnej oraz regionalnej, jest cykliczność każdego systemu gospodarczego. Swym zasięgiem obejmuje kraje wysoko rozwinięte tworzące centra gospodarcze oraz rozwijające się czyli peryferyjne.

W całym cyklu koniunkturalnym dokonują się głębokie przemiany całego systemu kapitalistycznego, przy czym najpoważniejsze z nich zachodzą w okresach długich załamań i depresji. Rodzą się wtedy nowe centra dzia-

łałności produkcyjnej i organizacyjnej oraz nowe procedury regulacyjne⁷. Umożliwia to odbudowanie i pobudzanie akumulacji kapitału w stosunku do okresu poprzedniego. Akumulacja kapitału w gospodarkach regionalnych i przede wszystkim w globalnym świecie była od początku jej narodzin niezbędna, jednakże dość nierównomierna pod względem czasowym i geograficznym. Świadczy o tym długość i głębokość wzrostów i kryzysów gospodarczych.

Kryzysy gospodarcze pojawiające się permanentnie na przestrzeni lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych obejmujące większość krajów określano jako naftowe, następnie jako kryzysy strukturalne, a także jako kryzys systemu światowego. Większość autorów skłania się do podtrzymania wariantu trzeciego, podkreślając wzajemne powiązania w ramach gospodarki światowej i jednocześnie występowanie stagnacji w krajach centrum i peryferiach. Według Franka objawy kryzysowe były widoczne w krajach centrum już od 1967 roku. Powojenna ekspansja doprowadziła do relatywnego przeinwestowania przemysłu, zaś rolnictwo było niedoinwestowane w większości krajów świata⁸. Następstwem tego były kryzysy rolne, przemysłowe i energetyczne lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych. Zróżnicowane czasowo, geograficznie i branżowo kryzysy spowodowały rozbieżności w wydajności pracy i produkcji w centrach gospodarki światowej, tj. Europie Zachodniej, USA i Japonii. Zaostrzała się również konkurencja między kapitałami narodowymi o rynki zbytu, co rzutowało na kolejne dewaluacje dolara, które miały rozszerzyć i utrzymać rynki zagraniczne USA. Jednakże odpowiedź ze strony konkurentów przychodziła natychmiast, gdyż następowały odpowiednie reakcje zmian kursów walut japońskich i niemieckich wobec USA w celu utrzymania rywalizacji w obrotach towarowych i kapitałowych. W rezultacie taka właśnie sytuacja była źródłem pojawienia się nowych form protekcyjnistycznych w handlu międzynarodowym, które miały większą odporność i skuteczność wobec samego GATT-u i przeprowadzanej liberalizacji⁹.

Od przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych recesje stały się częstsze, dłuższe, głębsze i coraz bardziej zsynchronizowane. Przejawem tego było prowadzenie polityki oszczędnościowej, nasilanie walki z inflacją, która stała się zjawiskiem nieuleczalnym w całym świecie oraz zauważalny dalszy wzrost bezrobocia zarówno w krajach wysoko rozwiniętych jak i peryferyjnych¹⁰.

Kryzys umacnia zatem zależność krajów słabo rozwiniętych od państw centrum, gdyż jest przenoszony do peryferii systemu światowego, zaostrzając tam występujące trudności. Jednakże w dłuższych okresach czasowych może przynosić znaczące korzyści w zakresie przemian systemów politycznych, uzdrowienia nieprawidłowej konkurencji oraz pozytywnych przesunięć w handlu międzynarodowym. Właśnie w okresach kryzysowych zauważa się poważne zmiany w udziale krajów rozwijających się w międzynarodowym

⁷ M. Rekowski, *Długie cykle w rozwoju gospodarki kapitalistycznej*, Ekonomista 1986, nr 4 - 5, s. 941.

⁸ A. G. Frank, *Crisis in the World Economy*, New York 1981, s. 74.

⁹ A. Gutowski, *Der neue Protektionismus*, Hamburg 1985, s. 46.

¹⁰ T. Sporek, *Główne przejawy kryzysowe w gospodarce światowej*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1990, nr 5 - 6, s. 34.

podziale pracy oraz w przemianach strukturalnych krajów peryferyjnych. Rozwój specjalizacji w wybranych gałęziach produkcji przemysłowej jak: tekstylny, hutniczy, samochodowy i spożywczy jest możliwy wyłącznie przy zachowaniu niskich płac oraz odpowiedniej jakości produkowanych wyrobów.

Wyjście z obecnego kryzysu nie będzie możliwe bez gruntownych zmian w całym systemie gospodarki światowej, a znamiennej rolę mogą spełnić dokonujące się procesy integracji regionalnej i światowej. Koncepcja europejskiego i światowego kapitalizmu w tak zaprezentowanej formie nie traci aktualności w przypadku obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej Polski, Czech, Słowacji, Węgier i pozostałych państw Europy Wschodniej. Projektując awans ekonomiczny Polski, jej ponowne wprowadzenie do gospodarki Europy i zauważalny rozwój, nie można bagatelizować, a przede wszystkim zapominać o kredytowanej modernizacji opartej na importowanych technologiach, kapitałach czy wzorach organizacyjnych, gdyż prowadzą one - choć nie zawsze — do asymetrycznej współzależności pociągając za sobą wiele negatywnych następstw. Ponadto, pamiętać należy, iż petryfikacja podziału pracy między centrum, peryferiami a semiperyferiami powoduje, że ewolucja pojedynczych państw z pozycji peryferyjnych do centralnych jest poważnie utrudniona, aczkolwiek możliwa. Przykładem tak olśniewającego awansu z peryferii świata do jego centrum jest właśnie gospodarka Japonii. Spektakularny awans w systemie światowym odnotowały również mniejsze kraje azjatyckie, tj. Tajwan, Singapur, Hongkong, Korea Południowa i Malezja, choć w ich przypadku groźna okazuje się luka między zaawansowaniem techniczno-technologicznym a postępem społeczno-politycznym. Pisząc o sukcesach krajów nowo uprzemysłowionych nie można jednak pomijać licznych porażek, a nawet tragicznych wręcz skutków "przyśpieszonej modernizacji" zauważalnych w Brazylii, Argentynie czy Iranie. Dlatego w ciągu ostatniego stulecia większość krajów reprodukuje własne pozycje w systemie światowym opierając się na tradycyjnym sposobie integracji regionalnej. Chociaż niektóre sugestie i przewidywania I. Wallersteina i A. G. Franka przeszły już wyłącznie do historii, to niektóre tezy ich rozumowania powinny pozostać dobrą wskazówką dla obecnej polskiej gospodarki, jeżeli kraj nasz poważnie podchodzi do problemów integracyjnych w Europie, aby w przyszłości znaleźć się w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej. Wymaga to jednak od Polski spełnienia odpowiednich wymogów dostosowawczych, permanentnego spłacania zobowiązań kredytowych, spełnianie wymaganych warunków integracyjnych, a przede wszystkim znacznie więcej cierpliwości.

Dotychczasowy proces integracji w EWG - mimo znacznych postępów nie doprowadził do pożądanego stopnia scementowania gospodarek poszczególnych krajów, a tym bardziej samego ugrupowania jako całości¹¹. Między poszczególnymi dziedzinami integracyjnymi występowała i występuje znaczna nierównowaga. Jej przewyciężanie możliwe jest poprzez harmonizację działań w dziedzinie politycznej, gospodarczej, finansowej, społecznej oraz w zakresie ochrony środowiska, technologii i komunikacji. Dalsza harmonizacja wymaga umocnienia ponadnarodowych ogniw decyzyjnych z daleko-

¹¹ W. Grabska, *Koncepcja i praktyka integracji w EWG*, Warszawa 1983, s. 25.

siężnym celem konstytucyjnego ukształtowania tych ogniw w oparciu o konstytucję europejską, która w przyszłości zapewni integrację Europy jako tradycyjnego i znaczącego kontynentu spełniającego już bez wątpienia wszelkie wymogi światowego centrum gospodarczego.

Mimo dość poważnych rezultatów ekonomicznych i politycznych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych EWG stanęła przed kolejnymi dylematami rozwojowymi, ograniczającymi tak skutecznie rozpoczętą integrację. Pojawiły się kolejne problemy i zaistniały ważne zjawiska, bez eliminacji których dalszy rozwój EWG byłby ograniczony. Zaliczyć do nich należy:

1. Dokończenie tworzenia Jednolitego Rynku Wewnętrznego.
2. Zakończenie rozpoczętej fazy budowy nowych instytucji, które w swej ostatecznej formie znajdować się będą na szczeblu ogólnointegracyjnym.
3. Odpowiednie ukształtowanie stosunków ekonomiczno-politycznych z krajami Europy Środkowej.
4. Zmiana kształtowania się stosunków ekonomicznych z najpoważniejszymi konkurentami, takimi jak USA i Japonia, które również przystąpiły do skutecznych procesów integracyjnych.
5. Wypracowanie odpowiedniego stanowiska EWG wobec zagrożonych obszarów europejskich, tj. wyzwalających się krajów byłej Jugosławii, a przede wszystkim Rosji i pozostałych gospodarek wyzwolonych już krajów Wschodnich.

Jakkolwiek najbliższy integracji EWG był proces budowy Jednolitego Rynku Wewnętrznego, to poważny wpływ na zmianę kierunku i przyspieszenie integracji europejskiej miał proces zjednoczenia państw niemieckich, będący realizacją tzw. Planu Kohla. Zdaniem kanclerza "rozwiązanie problemu niemieckiego dotyczy nie tylko samych Niemców", lecz otwiera drogę przewyciężenia podziału Europy i rzutować będzie na sytuację ekonomiczną i polityczną całego świata¹². Choć zdania co do skutków zjednoczenia są podzielone, większość członków Wspólnoty Europejskiej uważała, że wpłynie to na przyspieszenie reform na kontynencie europejskim.

Odmienne zdania była M. Thatcher, która w Izbie Gmin stwierdziła: "nadmiernaradość z powodu otwarcia muru nie jest wskazana, gdyż zbliża się czasy wielkiej niepewności"¹³. Szkoda tylko, że M. Thatcher bliżej nie sprecyzowała swej wątpliwości wobec zjednoczenia Niemiec, gdyż wielką niewiadomą do dnia dzisiejszego pozostaje odpowiedź na tak ostrą krytykę w integrującej się Europie.

O modyfikacji i dalszej kontynuacji integracji europejskiej świadczą następujące formy koordynacji:

- Jednolity Akt Europejski;
 - przekształcenie całości stosunków między państwami członkowskimi w Unię Europejską, aby podstawowe reformy EWG - unia gospodarcza, walutowa i polityczna mogły wejść w życie - jak przewidywano - 1 I 1993 r.¹⁴;

¹² "The Economist" z 2 XII 1989.

¹³ M. Tomala, *Zjednoczenie Niemiec. Aspekty międzynarodowe i polskie*, Warszawa 1991, s. 36.

¹⁴ R. Scholz, *Maastricht und die Auswirkung auf die Bundesländer*, Die Welt z 13 VII 1992.

— po spotkaniu w Maastricht w grudniu 1991 roku wspólnota państw "dwunastki" winna doprowadzić do sformułowania wspólnej polityki obrotowej, której opracowanie powierzono Unii Zachodnioeuropejskiej.

Na międzynarodowej konferencji w 1985 roku państwa członkowskie EWG podjęły decyzję utworzenia Jednolitego Rynku Wewnętrznego do końca 1992 roku. Cel ten został ratyfikowany w Jednolitym Akcie Europejskim. Chociaż Traktat Rzymski pozostaje nadal główną podstawą formalno-prawną do realizacji procesu integracyjnego, to Jednolity Akt Europejski wprowadził do niego szereg modyfikacji i korekt. Jego zadaniem pozostaje eliminacja jawnych i ukrytych barier taryfowo-celnych, podatkowych i administracyjnych stojących na drodze swobodnego przepływu towarów, usług, kapitałów i siły roboczej w granicach EWG. Jego program zawiera również środki nastawione na promocję wspólnej przedsiębiorczości w krajach Wspólnoty, aż do utworzenia "spółek europejskich".

Przez utworzenie Jednolitego Rynku Wewnętrznego kraje EWG dążą do przyspieszenia rozwoju sił wytwórczych, umocnienia swych pozycji na rynku międzynarodowym głównie w sferze nowoczesnej technologii, w warunkach zaostrzonej walki konkurencyjnej z USA i Japonią. Proces ten wykracza poza ramy EWG i w oparciu o tworzenie "europejskiego obszaru gospodarczego" obejmuje także kraje EFTA¹⁵. W rezultacie może dojść do powstania potężnego zachodnioeuropejskiego obszaru gospodarczego pod egidą EWG. Zmiany te wyrażają się w powstaniu obszernego rynku (ok. 320 mln konsumentów), który pod względem warunków funkcjonowania zbliżony będzie do rynku narodowego. Wymiana między państwami członkowskimi dokonywać się będzie bez jakichkolwiek formalności celnych i kontroli granicznej. Zagwarantowany będzie swobodny dostęp firm ze wszystkich krajów do zamówień państwowych w każdym dowolnym kraju. Działalność firm usługowych uzyska możliwość rozpowszechniania się na wszystkie kraje. Banki i firmy, a także osoby prywatne będą mogły swobodnie przemieszczać się w obrębie ugrupowania.

Według ocen ekspertów EWG utworzenie Jednolitego Wspólnego Rynku zapowiada wzrost 4,2 do 6,5% łącznego dochodu narodowego europejskiej "dwunastki", jednakże część z nich twierdzi, iż nie dla wszystkich państw członkowskich korzyści te będą możliwe do osiągnięcia. Dlatego takie kraje EWG jak: Grecja, Hiszpania i Portugalia wyrażają obawę, że korzyści te przypadną głównie najsilniejszym państwom i monopolom ugrupowania.

Skutki budowy Jednolitego Wspólnego Rynku będą niejednoznaczne nie tylko dla państw członkowskich, lecz głównie wobec krajów pozostających poza obrębem ugrupowania. Poważne obawy wyrażają nawet USA i Japonia, twierdząc że EWG dąży do tworzenia z Europy Zachodniej niedostępnej twierdzy, co oznacza wzrost nowych form protekcjonizmu¹⁶. Odpowiadając na zewnętrzne zarzuty przedstawiciele EWG starają się udowodnić, że wiel-

¹⁵ Interesujące opracowanie na temat "Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej" przedstawia H. Dmochowska, *Jedność Europy a ekonomiczne ugrupowania integracyjne na przełomie lat 80-tych i 90-tych*, Przegląd Zachodni 1992, nr. 1, s. 111 - 114.

¹⁶ C. V. Prestowitz, *Trading Places (How We Are Giving Our Future to Japan and How to Reclaim It)*, New York 1989, s. 192.

ki rynek przyniesie korzyści nie tylko firmom zachodnioeuropejskim, lecz również krajom trzecim. Tak samo jak partnerzy handlowi EWG będą korzystać z dobrodziejstw wielkiego rynku amerykańsko-meksykańskiego w postaci powiększania skali eksportu, to strona przeciwna może ożywiać koniunkturę i wzmacniać popyt na obszarze konkurenta¹⁷. Ponadto podkreśla się, że EWG jako największy eksporter świata (35% światowego eksportu), ma "fundamentalny interes" w prowadzeniu otwartego i swobodnego handlu, a nie nawrotu tendencji protekcyjnych¹⁸.

Wspomniane korzyści z rozszerzonego rynku wyciągnąć mogą najwięksi i najbardziej prężni dostawcy z krajów trzecich, pod warunkiem odpowiedniego i elastycznego dostosowania się do nowych wymogów. Z poważnymi trudnościami zetkną się natomiast dostawcy z państw słabszych, a do takich należą: Polska, Węgry, Czechy, Słowacja i pozostałe kraje Europy Wschodniej. Wprowadzane zmiany zawierają wiele utrudnień czy ukrytych pułapek protekcyjnych, trudnych do przezwyciężenia nawet dla firm silniejszych z tej grupy krajów.

Kolejną grupę problemów stworzyło wprowadzenie w EWG jednolitych technicznych norm i standardów, połączonych z podwyższonymi wymogami w zakresie jakościowych parametrów produkcji. Może to zamknąć dostęp do rynku EWG niektórym asortymentom produkcji przemysłowej, zwłaszcza maszyn i urządzeń, spożywczej i przetwórczej, a tym samym skomplikować rozwój współpracy z firmami krajów Europy Środkowej i Wschodniej.

Poważna grupa trudności kryje się w tym, że EWG nastawia się na wykorzystanie atrakcyjności i siły przyciągającej powiększonego Wspólnego Rynku jako instrumentu w pertraktacjach z krajami trzecimi dla rozszerzenia własnych udziałów na rynkach zewnętrznych. Stąd manifestowana z dużą jasnością i stanowczością od początku realizacji Jednolitego Aktu Europejskiego, a następnie Unii Zachodnioeuropejskiej zasada wzajemnych ustępstw ale i wzajemnych korzyści.

EWG jako przyszły fundament zjednoczonej Europy prezentowana jest jako otwarta organizacja regionalna, nastawiona na szeroko zakrojoną Współpracę w skali kontynentu, jednakże w ramach strategii długofalowej. Dlatego też podtrzymuje terytorialne rozszerzenie ale w określonych fazach¹⁹. Świadczy o tym obecna aktywizacja działań na rzecz budowania luźniejszych związków z grupami krajów, mogących awansować do pełnego członkostwa, jednakże dopiero w przyszłości. Pojawiły się nawet stwierdzenia francuskich i niemieckich ekonomistów, w których kategorycznie wykluczają uczestnictwo Rosji w EWG, co tym samym zmienia układ Europejskiej Przestrzeni Gospodarczej²⁰. W większości opracowań powyższe sformułowania traktuje się raczej marginalnie, gdyż takie podejście do omawianych zagadnień przekreśla, a co najmniej ogranicza cały proces zjednoczenia Europy.

¹⁷ T. Sporek, *Główny kierunek zmian integracji w EWG i implikacje dla krajów trzecich*, Przegląd Stosunków Międzynarodowych 1991, nr 4 - 6, s. 24.

¹⁸ W. Hadler, *Der Countdown für EG 1993 läuft*, Die Welt z. 17 I 1991.

¹⁹ Zob. szerzej: W. Grabska, *Realizacja Unii Europejskiej a problem terytorialnego rozszerzenia Wspólnoty*, Sprawy Międzynarodowe 1992, nr 3, s. 37 - 39.

²⁰ *Die Europäische Gemeinschaft in einen neuen Europa. Herausforderung und Strategien*, Baden-Baden 1991, s. 34.

W dniu dzisiejszym EWG widzi siebie w roli głównego centrum działającego na starym kontynencie, zmierzającego do zbliżenia państw całej Europy i prowadzącego w ostatecznym rachunku do przewyciężenia jego podziału²¹. Wychodzi się jednakże z założenia, że Wspólnota będzie w stanie spełniać tę rolę w sposób racjonalny i efektywny tylko w warunkach osiągnięcia dalszych sukcesów w realizacji planu integracyjnego w samej EWG.

Wokół światowego centrum gospodarczego i politycznego zauważa się jednak poważne zmiany i przetasowania, wynikające ze złożonego i szybko postępującego procesu integracji nie tylko w samej EWG, USA czy Japonii, lecz również w krajach peryferyjnych. Dlatego w hierarchii i tempie realizacji określonych przesunięć w kierunku dominujących kręgów gospodarczych mogą pojawić się znaczne rozbieżności zarówno w integracji europejskiej, północno-amerykańskiej a nawet i sferach wpływu gospodarki japońskiej. Przykładem tego pozostaje spotkanie na szczycie przywódców siedmiu najbardziej uprzemysłowionych krajów świata, które odbyło się 6-8 lipca 1992 roku w Monachium, a poświęcone procesom zachodzących przemian w globalnej gospodarce światowej. Punkt 11 oświadczenia wydanego na zakończenie spotkania podkreśla wyraźnie, że obecna gospodarka światowa przeżywa poważne niedociągnięcia, a prowadzona polityka makroekonomiczna jest niewystarczająca, gdyż wszystkie gospodarki narodowe mimo zachodzących procesów integracyjnych odczuwają brak aktywizacji do innowacji i przedsiębiorczości od skali przedsiębiorstwa, kraju, ugrupowania aż do globalnej gospodarki światowej²².

O konieczności istnienia i funkcjonowania krajów rozwijających się dla najwyżej rozwiniętych ugrupowań światowych świadczy 18 punkt oświadczenia, który mówi, że państwa wysoko rozwinięte ponoszą szczególną odpowiedzialność za "zdrową" gospodarkę światową, zobowiązując się do zwiększania rozmiarów i jakościowej pomocy technologicznej krajów Europy Środkowo-Wschodniej. W dalszej części oświadczenia pojawiło się stwierdzenie, iż reformy w tych krajach muszą być energicznie kontynuowane, gdyż tą drogą następować będzie wiązanie ich z gospodarką światową. Jednakże od obywateli tych państw wymagany będzie nadal duży wysiłek, a nawet ponoszenie ofiar.

Reasumując dotychczasowe rozważania europejskiej integracji gospodarczej i jej związku z tradycyjnymi koncepcjami I. Wallersteina opartymi na korelacji centrów i peryferii można zakończyć słowami J. Morgana, który w swej pracy pt: "Strategia dla sukcesu w nowej globalnej ekonomii" stwierdza że: "... nadszedł już czas, aby wspólnym celem tworzącego się regionalizmu był wzrost gospodarki światowej jako całości, co będzie możliwe w warunkach sprawiedliwego, międzynarodowego podziału pracy, który otwiera nową erę krajom rozwijającym się, a zamyka trudny poprzedni okres gospodarki światowej opartej na założeniach konstruowania murów"²³. Pamiętać o tym powinni wszyscy Europejczycy zarówno krajów wy-

²¹ *Wspólna Europa. Mit czy rzeczywistość*. Pr. zb. A. Wolff Powęskiej, Poznań 1990, s. 46.

²² *Süddeutsche Zeitung* z 9 IX 1992.

²³ J. Morgan, *Strategies for Success in The New Global Economy*, New York-Tbronto 1991, s. 241.

soko rozwiniętych czyli centrum jak i mieszkańcy krajów rozwijających się czyli peryferiów.

THE "CENTRE-PERIPHERY" DEPENDENCE AND THE EUROPEAN INTEGRATION

S u m m a r y

The paper presents the shift of the world economy's gravity centres in modern times, as well as economic relationships between the central areas and economically peripheral countries.